

**Wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r.**

**II PK 253/04**

**Strażnik łowiecki może być zatrudniony na podstawie umowy zlecenia.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka,  
Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2005 r. sprawy z powództwa Henryka S. przeciwko Kołu Łowieckiemu „S.” w S. o ustalenie, wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop, odszkodowanie i zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 15 kwietnia 2004 r. [...]

I. o d d a l i ł kasację,

II. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwoty 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem częściowym z dnia 18 grudnia 2002 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Myśliborzu ustalił, iż łączący stosunek pracy na mocy umowy o pracę z dnia 12 października 1984 r. powoda Henryka S. i pozwane Koło Łowieckie „S.” w S. ustał z dniem 18 czerwca 1999 r. oraz oddalił powództwo co do wynagrodzenia za pracę.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód Henryk S. został przyjęty do pozwanego Koła Łowieckiego „S.” w 1973 r. jako jego członek. W dniu 14 sierpnia 1977 r. w S. Henryk S. zawarł z pozwanym umowę o pracę. Było to jego dodatkowe zatrudnienie. Podstawowym źródłem dochodów powoda była praca w Kombinacie Rolnym w M. Zgodnie z treścią umowy powód przyjął na siebie obowiązki gospodarza łowiska w obwodzie łowieckim [...] o pow. 6000 ha. W dniu 12 października 1984 r. w S. pozwane Koło Łowieckie zawarło z powodem kolejną umowę o pracę, zgodnie z którą powierzono mu wykonywanie pracy strażnika łowieckiego w obwodzie łowieckim [...] o pow. 5745 ha, położonym na terenie powiatu B. Umowa zawarta została na czas

nieokreślony z możliwością jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Zgodnie z umową powód miał wykonywać pracę w wymiarze 4 godzin dziennie i 93 godzin miesięcznie, za które ustalono wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł. Wynagrodzenie to ulegało stosownym zmianom. Zgodnie z § 4 umowy prawa i obowiązki pracownika zostały zawarte w instrukcji strażnika łowieckiego, która stanowiła integralną część umowy. Zgodnie z umowami powód wykonywał prace na terenie obecnej gminy B.

W roku 1995 strony zawarły umowy zlecenia. Pierwszą taką umowę zawarto od dnia 1 lipca 1995 r. do dnia 30 września 1995 r., następną od dnia 1 października 1995 r. na IV kwartał 1995 r. W późniejszym okresie, tj. od dnia 1 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 1997 r., strony zawarły jeszcze 5 takich umów. Zgodnie z § 2 umowy zlecenia zleceniodawca zlecił, a zleceniobiorca przyjął funkcję strażnika łowieckiego w obwodzie łowieckim nr 20, a czas pracy wynosił 90 godzin w stosunku miesięcznym. Według § 4 do obowiązków strażnika łowieckiego należała piecza nad łowiskiem. Powód odbierał wynagrodzenie albo osobiście będąc w S. albo drogą przekazu pocztowego. Zasadą była wypłata wynagrodzenia do 10 dnia następnego miesiąca. Od 1995 r. wynagrodzenie powoda figurowało na listach płac jako należność z tytułu umowy zlecenia bądź umowy o dzieło. Ostatnio wynagrodzenie wynosiło 320 zł miesięcznie brutto. Bezpośrednim przełożonym strażnika łowieckiego był łowczy, który kontrolował pracę powoda. Umowy zlecenia zawierane były także z innymi strażnikami. Zawierano z nimi również umowy o dzieło. Początkowo nie było zastrzeżeń do pracy powoda. Powód do 1998 r. pełnił dodatkowo funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej Koła. W 1991 r. miał rentę III grupy, a dodatkowo jeszcze pracował. W 1998 r. powód oprócz pracy u strony pozwanej pracował jeszcze w zakładzie PPHU „H.". W styczniu 1999 r. powód zaczął chorować i korzystał ze zwolnienia chorobowego. Na zwolnieniach przebywał od dnia 11 stycznia 1999 r. do dnia 14 stycznia 2000 r. i następnie od dnia 17 kwietnia 2000 r. do dnia 21 sierpnia 2000 r. Oryginały zaświadczeń składał u swojego głównego pracodawcy (PPHU „H."). Od stycznia 1999 r. powód przestał wykonywać pracę dla pozwanego. Pozwany wypłacał mu wynagrodzenie na poprzednich zasadach aż do czerwca 1999 r. W lipcu 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do renty uznając go za zdolnego do pracy. Powód odwołał się od tej decyzji do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim. Wyrokiem z dnia 23 maja 2000 r. Sąd zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał powodowi prawo do

renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe, począwszy od 1 sierpnia 1999 r.

W 1998 r. powód popadł w konflikt z kilkoma członkami Koła Łowieckiego „S.”. Zarząd Koła Łowieckiego na posiedzeniu w dniu 29 października 1998 r., podjął decyzję o ukaraniu powoda przez zawieszenie go w prawach do polowania na okres 3 miesięcy. Walne Zgromadzenie Członków, które odbyło się dnia 16 maja 1999 r., zdecydowało o pozbawieniu powoda funkcji strażnika łowieckiego. Na miejsce powoda wybrano Karola S. Powód nie był obecny na Walnym Zgromadzeniu z powodu choroby. O swojej nieobecności poinformował zarząd pisemnie. O decyzjach podjętych przez Walne Zgromadzenie w dniu 16 maja 1999 r. powód został poinformowany pismem z dnia 31 maja 1999 r. Pismo wysłano zwykłą przesyłką pocztową, bez potwierdzenia odbioru. Pozwany wypłacił wynagrodzenie powodowi do końca maja 1999 r. Pismem z 18 czerwca 1999 r. powód wystąpił do Zarządu Koła Łowieckiego „S.” z prośbą o przesłanie mu uzasadnienia uchwały zapadłej w dniu 16 maja 1999 r. dotyczącej odwołania go ze stanowiska strażnika łowieckiego. Następnie powód (w kolejnych pismach) domagał się od pozwanego wydania mu świadectwa pracy. Chciał podjąć inną pracę. W piśmie z dnia 5 kwietnia 2001 r. pozwany obiecał mu wydanie świadectwa pracy, ale przyrzeczenia tego nie wykonał. W piśmie z dnia 5 października 2001 r. powód wypowiedział pozwanemu umowę o pracę ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2001 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego główną kwestią niniejszej sprawy o decydującym znaczeniu dla roszczeń powoda było ustalenie istnienia stosunku pracy między stronami. Pismo, oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, zostało doręczone powodowi z całą pewnością, ale nie ma potwierdzenia, kiedy to nastąpiło. Sąd Rejonowy przyjął zatem - na użytek sprawy - założenie, że powód o piśmie wiedział w dniu 18 czerwca 1999 r., w tym bowiem dniu zwrócił się on do pozwanego z wnioskiem o doręczenie mu uzasadnienia owego odwołania ze stanowiska strażnika łowieckiego. Z treści tegoż pisma wynika w sposób jednoznaczny, że powód wiedział już o piśmie z dnia 31 maja 1999 r., dlatego też Sąd przyjął tę datę jako datę ustania stosunku pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że forma tego oświadczenia jest oczywiście błędna, ale wywarło ono skutek w postaci rozwiązania umowy o pracę. Nie mogło tego zmienić późniejsze oświadczenie woli powoda, zgodnie z którym wypowiedział on umowę ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2001 r.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony. Powód zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że pismo pozwanego z dnia 31 maja 1999 r. o odwołaniu powoda z funkcji strażnika łowieckiego było wypowiedzeniem łączącej strony umowy o pracę z dnia 12 października 1984 r. oraz przyjęcie, że stosunek pracy na podstawie tej umowy ustał z dniem 18 czerwca 1999 r., co narusza treść art. 30 § 1 pkt 2 i § 4 k.p. Zarzucił także pominięcie okoliczności, że powód nie wykonywał pracy strażnika łowieckiego ponieważ nie został do niej dopuszczony przez pozwanego, co narusza art. 81 k.p. oraz pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy zasad współżycia społecznego, ponieważ ustalenie, iż pismo pozwanego z dnia 31 maja 1999 r. o odwołaniu powoda z funkcji strażnika łowieckiego, niespełniające żadnych wymogów dotyczących pism wypowiedzających umowę o pracę, było wypowiedzeniem łączącej strony umowy o pracę, pozbawiło powoda możliwości obrony jego interesów, co naruszyło treść art. 8 k.p.

Strona pozwana zarzuciła orzeczeniu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, polegającą na przyjęciu, że strony łączyła umowa o pracę do dnia 18 czerwca 1999 r., podczas gdy z ustaleń dowodowych wynika, że umowa ta w dniu 1 lipca 1995 r. została zastąpiona umową zlecenia.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2004 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że ustalił, iż strony łączyła umowa o pracę do dnia 30 czerwca 1995 r. oraz oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy wskazał, iż Sąd Rejonowy zebrał niezbędny materiał dowodowy, jednak wywiódł z niego nieprawidłowe wnioski. Po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż strony z dniem 1 lipca 1995 r. zmieniły łączący je stosunek pracy na podstawie umowy o pracę w stosunek cywilnoprawny oparty na umowie zlecenia. Sąd zwrócił uwagę, iż obowiązki strażnika łowieckiego z racji swojego charakteru, braku podporządkowania, możliwości zdyscyplinowania, informowania tylko o dłuższych nieobecnościach, wykonania określonych zadań w dowolnym czasie, możliwości powierzenia zadań osobom trzecim, mogły być wykonywane w zasadzie tylko w oparciu o umowy cywilnoprawne. W sprawie przeważały cechy charakterystyczne dla tych właśnie umów. Uznanie, że strony łączył stosunek prawny oparty na umowie zlecenia od dnia 1 lipca 1995 r. nie stoi w sprzeczności z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, ustawa ta bowiem nie definiuje pojęcia „zatrudnienie”. O faktycznej podstawie zatrudnienia decyduj - według

art. 65 § 2 k.c. - zgodny zamiar stron i cel umowy. Zawarcie przez strony umowy zlecenia w miejsce wcześniej łączącej je umowy o pracę nie powoduje nieważności tej czynności prawnej.

Kasacja powoda została oparta na zarzucie naruszenia art. 22 § 1 Kodeksu pracy oraz art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego przez niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na ustaleniu, że powoda z pozwanym łączyła umowa zlecenia w sytuacji, gdy stosunek łączący strony przejawiał cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p., a także cel zawartej umowy potwierdzał, że była to umowa o pracę; art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na uznaniu, że strony łączyła umowa cywilnoprawna w okolicznościach, w których zawarcie takiej umowy stanowiłoby czynność prawną mającą na celu obejście ustawy, a mianowicie art. 4 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz.137 ze zm.), określającego obowiązek podlegania powoda ubezpieczeniu społecznemu, dokonane w celu poddania łączącego strony stosunku prawnego rygorom określonym w ustawie z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz.333 ze zm.), zgodnie z którą powód jako rencista nie podlegałby obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu; art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz.713 ze zm.), poprzez przyjęcie, iż zatrudnienie strażnika łowieckiego jest możliwe na podstawie umowy cywilnoprawnej. Zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez istotne przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na zupełnym pominięciu w uzasadnieniu wyroku części dowodów, w tym dowodów z zeznań świadków oraz dokumentów przedłożonych w postępowaniu na poparcie twierdzeń, iż strony łączyła umowa o pracę do dnia 31 grudnia 2001 r., wskazujące na wydanie orzeczenia bez wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, mimo iż przedmiotowe dowody miały znaczenie dla ustalenia, czy powoda z pozwanym do dnia 31 grudnia 2001 r. łączyła umowa o pracę, a dowody te, jako przeczące ustaleniom stanowiącym podstawę orzeczenia, winny być szczególnie rozważone w uzasadnieniu.

Zdaniem skarżącego Sąd drugiej instancji pominął w znacznej części zeznania świadków, które potwierdzają, iż powód wykonywał swoje obowiązki jedynie w ramach umowy o pracę: podległość łowczemu koła, obowiązek osobistego świad-

czenia pracy, regularność i stałość wynagrodzenia bez względu na efekt pracy, wyznaczenie czasu pracy. Wskazał on ponadto, iż zadania wykonywane przez strażnika łowieckiego nie mogły być podzlecane innym osobom. Funkcja strażnika łowieckiego jest bardzo szczegółowo określona, co do wymagań stawianych osobie ją wykonującej, jak i praw oraz obowiązków jej przysługujących (art. 38 ust. 1, art. 39 ust 2 w związku z art. 40 Prawa łowieckiego). Samo powierzenie funkcji strażnika łowieckiego jest zaś bardzo sformalizowane, wymaga zgłoszenia do gminy, wyposażenia w odznakę i legitymację, które są zarejestrowane i posiadają nadany numer (§ 4 rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 23 lipca 1997 r. w sprawie szczegółowych wymogów kwalifikacji zawodowych, wzorów legitymacji oraz umundurowania strażników państwowej straży łowieckiej, a także szczegółowych kwalifikacji zawodowych, wzorów odznaki i legitymacji strażnika łowieckiego, Dz.U. Nr 119, poz. 755). Skarżący podniósł także, że Sąd drugiej instancji pominął okoliczność określoną w art. 36 ust. 2 Prawa łowieckiego, iż dzierżawca obwodów łowieckich powinien zatrudnić co najmniej jednego strażnika łowieckiego. Powód w okresie od dnia 1 lipca 1995 r. do dnia 31 maja 1999 r. wykonywał obowiązki strażnika również w okresach, które nie pokrywały się z okresami, na jakie były zawarte umowy zlecenia, co świadczy także o tym, iż strony łączyła umowa o pracę. Skarżący zwrócił uwagę, iż postępowanie dowodowe przed Sądami obu instancji wykazało, iż zawarcie umowy zlecenia miało na celu jedynie uniknięcie opłacania składek ZUS, a zatem zmierzało do obejścia przepisów ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie wymaga w pierwszym rzędzie rozważenia kwestia, czy ustawodawca - jak twierdzi skarżący w kasacji - przesądził charakter prawny zatrudnienia strażnika łowieckiego. W myśl przepisów rozporządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 12 sierpnia 1977 r. (Dz.U. Nr 28, poz. 121), wydanego na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (jednolity tekst: Dz.U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 ze zm.) dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego lub terenu niewchodzącego w skład obwodu obowiązany jest zatrudniać w obwodzie lub terenie co najmniej jednego strażnika łowieckiego, na podstawie zawartej z nim umowy o pracę (§ 1). Wymieniona ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r.

została zastąpiona przez ustawę z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, która, w art. 36 ust. 3 stanowi, że Państwowa Straż Łowiecka oraz strażnicy łowieccy zatrudnieni przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich. Państwowa Straż Łowiecka jest umundurowaną i uzbrojoną formacją podległą wojewodzie (art. 31 ust. 1). Przepis art. 38 ustawy określa wymagania, jakie musi spełnić osoba, która zamierza zostać strażnikiem Państwowej Straży Łowieckiej oraz strażnikiem łowieckim. Powołany przepis stwierdza następnie, że Strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej są pracownikami urzędów wojewódzkich (art. 38 ust. 2). Dalsze przepisy ustawy określają uprawnienia Państwowej Straży Łowieckiej, łącznie z uprawnieniem do zastosowania przymusu osobistego i użycia broni.

W odróżnieniu od strażników Państwowej Straży Łowieckiej ustawa nie kwalifikuje strażników łowieckich jako pracowników. W myśl art. 36 ust. 3 pkt 2 Prawa łowieckiego strażnicy łowieccy są zatrudniani przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich. Sformułowanie to nie przesądza o charakterze prawnym zatrudnienia strażników łowieckich. Określenie „zatrudnić” w znaczeniu powszechnie używanym oznacza bowiem nie tylko wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, ale również w innych formach prawnych, np. w ramach zlecenia, umowy agencyjnej, a nawet w ramach umowy o dzieło. Wynikający z przytoczonej regulacji prawnej wniosek o swobodzie kształtowania stosunku zatrudnienia znajduje potwierdzenie w art. 63 Prawa łowieckiego, według którego przepisy wydane na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt, zachowują swoją moc, o ile nie są sprzeczne z tym Prawem, nie dłużej jednak niż w okresie 1 roku od dnia jego wejścia w życie.

Skoro ustawa Prawo łowieckie nie przesądza formy prawnej zatrudniania strażników łowieckich, kwalifikacja prawna tego zatrudnienia, w razie wątpliwości, musi być dokonywana z uwzględnieniem konkretnych okoliczności tego zatrudnienia i badania, czy zatrudnienie to miało cechy zatrudnienia w ramach stosunku pracy (zatrudnienia pracowniczego), czy też występowały w nim cechy charakterystyczne dla zatrudnienia w ramach stosunku cywilnoprawnego. Sąd Okręgowy trafnie przyjął przy tym, że nie ma jednej cechy prawnej, która przesądza o charakterze prawnym zatrudnienia jako zatrudnienia w ramach stosunku pracy, czy też w ramach stosunku cywilnoprawnego, lecz w razie wątpliwości odnośnie do charakteru prawnego zatrudnienia należy badać, które cechy w nim przeważają. Trafnie również przywiązał istotne znaczenie do cechy podporządkowania oraz osobistego świadczenia pracy.

Brak podporządkowania w rozumieniu wyznaczania wykonawcy co, gdzie i jak ma zostać zrobione oraz możliwość zastąpienia się w wykonaniu zadań osobą trzecią w sposób zdecydowany przemawiają przeciwko charakterowi danego zatrudnienia jako zatrudnienia pracowniczego. Równocześnie Sąd Okręgowy nie stwierdził występowania innych okoliczności przemawiających za zatrudnieniem pracowniczym powoda. Sąd Okręgowy, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonując oceny stwierdzonych okoliczności świadczenia pracy przez powoda doszedł do prawidłowego wniosku, iż zatrudnienie to po 30 czerwca 1999 r. nie miało charakteru zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Nie są usprawiedliwione zarzuty kasacji naruszenia przepisów postępowania: art. 233, 328 § 2 i 382 k.p.c. Przepis art. 233 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacji tylko wtedy, gdy przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów jest wyraźne, gdy ocena dowodów jest rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 22/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 240; z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 21, poz. 427). Nie obejmuje to sytuacji, gdy skarżący odmiennie ocenia określone okoliczności i nadaje im inne znaczenie, wyprowadzając z nich wnioski o istnieniu w zatrudnieniu powoda cech stosunku pracy. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie został należycie uzasadniony, bowiem nie wskazano, na czym polegają uchybienia i w jaki sposób mogły wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Podobnie nie został uzasadniony zarzut naruszenia art. 382 k.p.c.

Skoro kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw podlegała oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).

=====